

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania P. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z.

o przeniesienie odpowiedzialności za należności z tytułu składek,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 12 grudnia 2023 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 27 czerwca 2022 r., sygn. akt III AUa 52/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża odwołującego się kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Sporych Oddział w Z. (organ rentowy) decyzją z 5 marca 2018 r., przeniósł na P. G. (odwołujący się) odpowiedzialność za zobowiązania płatnika T. sp. z o.o. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wraz z odsetkami za zwłokę w łącznej kwocie 1.108.853,42 zł.

Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z 20 stycznia 2022 r., VIII U 499/20, odrzucił odwołanie od decyzji z 5 marca 2018 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z 27 czerwca 2022 r. oddalił zażalenie odwołującego się od powyższego postanowienia Sądu Okręgowego.

Sądy ustaliły, że decyzja organu rentowego została skierowana na adres odwołującego przy ulicy [...] w P. i zwrócona do nadawcy z adnotacją „nie podjęto w terminie”. W dniu 17 lutego 2020 r. odwołujący odebrał w tej samej placówce Urzędu Poczтового P. [...] list polecony skierowany na adres ulica [...] w P. i zawierający upomnienie do zapłaty. Pracownicy Urzędu Poczтового P. [...] nie odnotowali zgłoszeń odwołującego w zakresie problemów z odbiorem przesyłek lub w sprawie ich zaginięć. Mieszkańcy kamienicy przy ulicy [...]. w P. zgłaszali uszkodzenie skrzynek pocztowych i zdarzało się, że odnajdowali w nich listy, które nie były adresowane do nich. Pod adresem odwołującego się działa spółka I. S.A. Znajduje się tam biuro funkcjonujące w godzinach 8-16 oraz jest wydzielona część mieszkalna. Przyjętą praktyką jest, że listonosz zostawia w biurze również korespondencję adresowaną do ubezpieczonego. Listy polecone nr [...]1 i [...]2 doręczał R. W. i w czasie jego pracy nie było problemów z doręczaniem listów.

Odwołujący w okresie przewidzianym na złożenie odwołania od decyzji nie wskazywał na żadne okoliczności i zdarzenia losowe, które uniemożliwiałyby podjęcie korespondencji. W latach 2017-2018 w miejscu zamieszkania odwołującego się przesyłki pocztowe były doręczane stale przez jednego listonosza, który wskazał, że podczas jego pracy nie było problemów z doręczaniem listów, a jak ustalono to on dokonywał doręczenia wspomnianej przesyłki. Istotnym był fakt, że odwołujący nie zgłaszał zastrzeżeń dotyczących nieprawidłowego doręczania przesyłek, takie sytuacje miały miejsce dopiero później. Bezczynność odwołującego się nie została przez niego uzasadniona żadnymi okolicznościami obiektywnymi, niemożliwymi do przewyciężenia przy zachowaniu należytej staranności w dbałości o swoje interesy.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że zgodnie z treścią art. 477⁹ § 1 k.p.c., odwołania od decyzji organów rentowych lub orzeczeń wojewódzkich zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności wnosi się na piśmie do organu lub zespołu, który wydał decyzję lub orzeczenie, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ lub zespół, w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji lub orzeczenia. Stosownie natomiast do treści § 3 tegoż artykułu, sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Treść art. 477⁹ § 3 k.p.c. jest jasna. Jednoznacznie wymaga on bowiem kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek, po pierwsze - przekroczenie terminu we wniesieniu odwołania nie może być nadmierne, a więc niewątpliwie oparte na „kryterium czasowym” oraz po drugie - musi nastąpić z przyczyn niezależnych od odwołującego. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że uchybienie terminu do złożenia odwołania było nadmierne, a nadto przekroczenie terminu nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego. Sąd Apelacyjny podkreślił, że odwołujący się złożył odwołanie od decyzji z 5 marca 2018 r. dopiero w dniu 25 lutego 2020 r.

Sąd drugiej instancji uznał, że przekroczenie terminu do wniesienia odwołania wynoszące niemalże dwa lata od upływu miesięcznego terminu na dokonanie tej czynności, liczonych od daty uznania decyzji za doręczoną w trybie awizo (art. 44 § 4 k.p.a.) było nadmierne. Doręczenie spornej przesyłki zawierającej decyzję organu rentowego z 5 marca 2018 r. nastąpiło z dopełnieniem wszystkich wymaganych obowiązków, leżących po stronie organu rentowego oraz operatora pocztowego, wynikających z treści art. 44 § 1-3 k.p.a. W ocenie Sądu Apelacyjnego słusznie Sąd pierwszej instancji za niewystarczające ogólnikowe twierdzenia odwołującego, iż w kamienicy przy ul. [...] w P. mieszkańcy zgłaszali uszkodzenie skrzynek pocztowych i zdarzało się, że odnotowywali w nich listy, które nie były adresowane do nich, by z pewnością twierdzić, iż tak było również w przypadku odwołującego. Sąd Apelacyjny wskazał, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, iż pracownicy Urzędu Poczтового P. [...] nie odnotowali zgłoszeń odwołującego w zakresie problemów z odbiorem przesyłek lub w sprawie ich zaginięć. W ocenie Sądu drugiej instancji stanowisko odwołującego, że nieotrzymanie awiza zostało w tych okolicznościach uprawdopodobnione, zmierza raczej do wykorzystania dla własnych celów procesowych podobnych tego rodzaju sytuacji, zaobserwowanych bądź zasłyszanych od innych lokatorów zamieszkujących pod tym samym adresem, co do których nie ma też pewności, że stały się jednak z udziałem samego odwołującego.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazał na ustalenie, że w dniu 17 lutego 2020 r. odwołujący odebrał w placówce Urzędu Poczтового P. [...] list polecony skierowany na adres ulica [...] w P. i zawierający upomnienie do zapłaty. W ocenie

Sądu drugiej instancji powodem uchybienia terminu do wniesienia odwołania było w tym przypadku typowe zaniedbanie odwołującego, wynikłe z nienależytej staranności. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że odwołujący pełni funkcję prezesa spółki T. S.A. od 23 stycznia 2009 r. Egzekucja prowadzona przez Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w Z. już od dłuższego czasu okazała się bezskuteczna. Równocześnie Spółka zaprzestała prowadzenia działalności w kwietniu 2015 r., zgłaszając jej zawieszenie (spółka nie została zlikwidowana). Od maja 2015 r. spółka wyrejestrowała z ubezpieczeń społecznych ostatnią osobę, za którą płatnik miał obowiązek rozliczać i opłacać składki. Z dokonanych ustaleń majątkowych nie wynikało, aby istniała możliwość dokonania skutecznego zajęcia. Charakter prawny funkcji członka zarządu oznacza nie tylko obowiązek wykonywania powierzonych zadań, ale też zwiększony zakres odpowiedzialności, w tym odpowiedzialności za skutki działań kierowanej spółki. Obowiązek zachowania takiej staranności w swoich działaniach ciążył zaś na ubezpieczonym i powinien on spodziewać się wydania decyzji przez organ rentowy, przy czym również takiej, która nie musiała być dla niego korzystna.

Odwołujący się złożył skargę kasacyjną na powyższe postanowienie Sądu Apelacyjnego zaskarżając punkt I tego postanowienia. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, w postaci przepisów postępowania, a mianowicie: art. 382 i 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. i w związku z tym bezzasadne oddalenie zażalenia w oparciu o niewłaściwe zastosowanie i interpretację art. 477⁹ § 3 k.p.c., przez przyjęcie, iż w przypadku skarżącego można mu zarzucić, iż jego odwołanie od decyzji organu rentowego było złożone z nadmiernym opóźnieniem i nastąpiło to z przyczyn od niego zależnych, w sytuacji w której skarżący nie miał nawet wiedzy o toczącym się wobec niego postępowaniu i przysługującym mu prawie do złożenia odwołania.

Skarżący wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na przesłankę wykładni art. 477⁹ § 3 k.p.c., w przypadku gdy zachodzi formalne opóźnienie w złożeniu odwołania od decyzji organu rentowego w sytuacji, w której strona tej decyzji nie ma żadnej wiedzy o jej wydaniu i poprzedzającym ją postępowaniu, przy jednoczesnym zaniechaniu samego organu rentowego powodującym takie opóźnienie. Zdaniem skarżącego w tym zakresie wykładnia

art. 477⁹ § 3 k.p.c. nie była dotychczas dokonywana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Tymczasem przyjęta przez sądy obu instancji interpretacja tego przepisu pozbawia odwołującego się prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, przewidzianego w art. 78 Konstytucji RP, oraz narusza konstytucyjną zasadę państwa prawa zamieszczoną w art. 2 Konstytucji RP.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania ewentualnie jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie zgodnie art. 398⁹ § 1 k.p.c., występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych (postanowienie Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r., III CSK 269/15, LEX nr 1982406). O rzeczywistych rozbieżnościach w judykaturze można mówić tylko wówczas, gdy brak zgodności rozstrzygnięć dotyczy takich samych lub bardzo zbliżonych stanów faktycznych, co skarżący powinien wykazać (postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 577/17, LEX nr 2497710). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r., III UK 123/17, LEX nr 2496319).

Skarżący nie wykazał występowania tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Przedmiotem podstawy przedsądu, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. jest sam przepis prawa, a nie ocena jego zastosowania w konkretnej sprawie. Regulacja art. 477⁹ § 3 k.p.c. oparta jest na zwrotach niedookreślonych, co prowadzi do stwierdzenia, że to sąd ostatecznie decyduje – po uwzględnieniu całokształtu okoliczności faktycznych - czy przekroczenie terminu jest nadmierne i czy nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się (postanowienie Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010 r., II UK 404/09, LEX nr 611422; wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2006 r., III UK 168/2005, LexPolonica nr 1849165). W orzecznictwie sądowym wyrażany jest pogląd, iż sąd nie odrzuci odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c. tylko wówczas, gdy bezspornie stwierdzi, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. W pozostałych wypadkach jest obowiązany odrzucić odwołanie. Odrzucając odwołanie na podstawie powyższego przepisu, sąd uzasadnia, że nie wystąpiły wskazane w nim obie przesłanki potraktowania spóźnionego odwołania

tak, jakby zostało wniesione w terminie (wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2006 r., III UK 168/05, LEX nr 277825). Przesłanki te spełnione zatem muszą być kumulatywnie i nawet w przypadku stwierdzenia, że przekroczenie ustawowego terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się - w przypadku gdy przekroczenie ustawowego terminu jest nadmierne - sąd obowiązany jest odrzucić odwołanie.

Natomiast w zakresie nadmiernego przekroczenia terminu w orzecznictwie przyjmuje się, że nadmierne jest opóźnienie, gdy wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego nastąpiło po upływie osiemnastu miesięcy od dnia doręczenia jej odpisu (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 września 1999 r., II UKN 490/99, OSNAPiUS 2001 Nr 2, poz. 57) albo po upływie trzynastu miesięcy od dnia wydania decyzji (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 grudnia 1998 r., II UKN 561/98, OSNAPiUS 2000 Nr 5, poz. 199) albo po upływie sześciu miesięcy od dnia doręczenia decyzji organu rentowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998 Nr 3, poz. 104).

Ponadto, w orzecznictwie wyjaśniono, że w odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stosuje się instytucji przywrócenia terminu, o której mowa w art. 168 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 404/09, LEX nr 611422). Z tego względu wniesienie odwołania po terminie aktywuje dyskrecyjną możliwość potraktowania jego tak, jakby było wniesione w terminie. Użyte do tego instrumentarium ("przekroczenie terminu nie jest nadmierne") nacechowane jest sporą dawką uznaniowości i powinno mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2022 r., I USKP 74/21, LEX nr 3305681, postanowienia Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2014 r., I UK 231/13, LEX nr 1620440, z 20 września 2023 r., I USK 9/23, LEX nr 3605104).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy, a za nim Sąd Apelacyjny, w zakresie oceny nadmiernego przekroczenia terminu nie odeszły od tak ukształtowanej linii orzecniczej. Konstruując przesłankę przedsądu, skarżący formułuje wątpliwości dotyczące interpretacji powołanego przepisu w oderwaniu od poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany w myśl art. 398¹³ § 2 k.p.c. Podkreślenia wymaga, że Sądy orzekające badały

przesłanki określone w tym przepisie, ale doszły do przekonania, iż nie wystąpiły one w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy. Sąd Apelacyjny na podstawie poczynionych w sprawie ustaleń stwierdził, że uchybienie terminu do złożenia odwołania niemalże dwa lata od upływu miesięcznego terminu na dokonanie tej czynności, było nadmierne (odwołujący się złożył odwołanie od decyzji z 5 marca 2018 r. dopiero w dniu 25 lutego 2020 r.), a także przekroczenie terminu nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego.

Sądy obu instancji potwierdziły, że doręczenie spornej przesyłki zawierającej zaskarżoną decyzję organu rentowego nastąpiło z dopełnieniem wymaganych obowiązków, leżących po stronie organu rentowego oraz operatora pocztowego, wynikających z treści art. 44 § 1-3 k.p.a. Sąd nie dał także wiary twierdzeniom skarżącego w zakresie argumentów dotyczących zepsutych skrzynek pocztowych. Uszkodzenie skrzynki pocztowej, w przypadku jego wykazania, mogłoby ewentualnie uzasadniać wyłączenie domniemania doręczenia pisma (postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 23 października 2013 r., I OZ 971/13, LEX nr 1429065), jednak taka sytuacja zgodnie z wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami w niniejszej sprawie nie zachodziła. Nie wskazano także na przeprowadzenie procedury reklamacyjnej – zgodnie z art. 92 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r. poz. 1640).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[K.A.S.]

[ał]